



R E C E N Z J A

**napisana w związku z przewodem doktorskim
mgra Karola Jaworowskiego z niestacjonarnych
Studiów doktoranckich Wydziału Grafiki
Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie**

Karol Jaworowski urodził się w 1981 roku w Augustowie. Proces kształcenia, jaki można odtworzyć na podstawie dostarczonej dokumentacji, udowadnia konsekwentne i świadome podążanie drogą wyznaczaną przez fotografię i nowe media. Począwszy od ukończonego w 2005 roku Kursu Fotografii Tradycyjnej w Suwalskim Towarzystwie Fotograficznym, poprzez odbyte w 2007 roku kursy fotografii na poziomie podstawowym i zaawansowanym w Studium Fotografii Związku Polskich Artystów Fotografików w Warszawie, aż po ukończony w 2010 roku kurs w Wyższym Studium Fotografii w ramach Narodowego Centrum Kultury w Warszawie, ze specjalizacją „Fotografia i Techniki Obrazowania”, udowadnia on potrzebę łączenia pasji z umiejętnościami w tej dziedzinie. Studia wyższe Karola Jaworowskiego również łączą się z tym obszarem zainteresowań: obroniony w 2011 roku dyplom licencjacki w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, na Wydziale Sztuki Mediów, nosił tytuł „Narracja Fotograficzna”. Taki sam tytuł nosił też dyplom magisterski, obroniony na Wydziale Sztuki Mediów ASP w Warszawie, w 2014 roku, wzbogacony o aneks z pracowni malarskiej. Wśród swoich umiejętności artysta wymienia biegłą obsługę komputera (należy tu wspomnieć o Kursie Grafiki Komputerowej, ukończonym w Suwalsko-Mazurskiej Szkole Biznesu i Zarządzania w Suwałkach w 2010 roku), a także znajomość warsztatu graficznego w technikach: linorytu, serigrafii, offsetu i druku cyfrowego. Podsumowując etap edukacji w biografii doktoranta, nie sposób nie wymienić studiów pedagogicznych w latach: 2011 – 2014 odbytych w akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, a także ukończenia w 2016 roku 3-semestralnych podyplomowych studiów pedagogicznych w warszawskiej ASP. Omawiana praca doktorska powstała w ramach niestacjonarnych studiów doktoranckich macierzystej Uczelni mgra Karola Jaworowskiego.

Ocena pracy doktorskiej

Promotorem pracy doktorskiej mgra Karola Jaworowskiego – przewód prowadzony jest przez Wydział Grafiki ASP w Warszawie – jest prof. Andrzej Węclawski. Dysertacja oraz część artystyczna doktoratu objęta została wspólnym tytułem: „Problemy w komunikacji interpersonalnej”, przy czym na część artystyczną składa się cykl ośmiu prac zatytułowanych „Niedopowiedzenia”, których odautorską interpretację zawiera rozprawa doktorska. Artysta zbudował w przestrzeni „White Cube” pracowni nr 6, w warszawskiej

ASP instalację składającą się z owych ośmiu prac, wykonanych z białej płyty PCV, na której tle stworzył rodzaj przestrzennego rysunku z czarnych, nylonowych nici. Tytuły prac: „Zachwianie”, „Paralela”, „Dwa światy”, „Metamorfoza”, „Koniunkcja”, „Przenikanie”, czy „Zachwianie” odnoszą się bezpośrednio do problemów międzyludzkiej komunikacji. Semiotycy, zajmujący się teorią języków werbalnych i niewerbalnych, postrzegają język jako system znaków i ta wykładnia stała się obowiązująca dla różnych dziedzin nauki i kultury, a także dla analizy pola codziennej, ludzkiej komunikacji.

„(...)semiotycy patrzą na kulturę z perspektywy wyznaczonej przez nieodzowny w niej udział przekazów symbolicznych. Powiadają oni, że kultura rozumiana jako proces to komunikowanie, rozumiana zaś statycznie i przedmiotowo to ogół wypowiedzi (np. Dzieł), komunikujących ciągów symbolicznych (...)”. (Umberto Eco „Pejzaż semiotyczny”).

Prace Karola Jaworowskiego nie są w żadnym razie technicznym modelem, tablicami poglądowymi dla początkujących semiotyków – chociaż we wstępie rozprawy autor nazywa je „zilustrowaniem toru komunikatu” – są, w moim odczuciu: **metaforą komunikacji międzyludzkiej**. Nie jest bowiem zadaniem ani istotą projektu czysto artystycznego tworzenie wizualnego podręcznika dla semiotyka czy językoznawcy, ale raczej przemieszczenie się w sferę odczuć i wyobrażeń dalekich od technicznej dosłowności, ale przecież, właśnie dzięki znajomości wspólnych kodów przez odbiorcę i nadawcę komunikatu wizualnego, dotarcie do zawartych w nim treści. Treści te wyrażone są środkami plastycznymi, a więc tym szczególnym rodzajem języka, który zarezerwowany jest dla artystycznych wypowiedzi.

Utalentowany artysta, jako ktoś obdarzony szczególną wrażliwością, z czujnością sejsmografu, odbiera „drgania” rzeczywistości społecznej. Tak się składa, że problem komunikacji, w tym problem przekazywania informacji, stał się przedmiotem badań wielu dziedzin nauki, a także przedmiotem troski świadomych obywateli, którzy zdają sobie sprawę z tego, że język (czy języki) zdolny jest kreować rzeczywistość.

Karol Jaworowski podjął się próby naświetlenia tego zjawiska z własnej perspektywy, wskazując na trudności w porozumieniu między jednostkami, co następnie odnieść można do komunikacji w szerszej skali: między artystą a odbiorcami jego sztuki, czy komunikacji w rzeczywistości społecznej. Jego prace, z których każdą omawia doktorant oddzielnie i do czego powrócimy w dalszej części tekstu – mają formę atrakcyjnych wizualnie, minimalistycznych kompozycji. Inspiracja do stworzenia tego cyklu prac popłynęła do artysty niejako z dwóch źródeł: jednym były lektury, na które powołuje się w tekście (m.in. „Nauki o komunikacji. Teoria i praktyka” Bruno Olliviera, „List o humanizmie. Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane” M. Heideggera), a drugim, prace artystów poruszających się w interesujących go obszarach tematyczno-stylistycznych. (Wymienieni w tekście: Chiharu Shiot, Artur Lescher, czy Jayoung Yoon).

Wracając do omawianego projektu artystycznego, zacząć należy od środków formalnych, jakimi posłużył się artysta. Czarna nić symbolizuje tutaj prostą drogę komunikatu między nadawcą a odbiorcą. „Gdy jednak nadawane komunikaty zaczynają się multiplikować, z nici powstaje sieć, ukazująca trajektorie przepływu komunikatu. Wtedy zapisy w postaci instalacji tworzą matnię zawitych korelacji między nadanym komunikatem a zrozumieniem przez odbiorcę przekazywanego komunikatu.” (Fragment z rozprawy doktorskiej).

I tak praca p.t.: „Zachwianie” o wymiarach 100 x 200 cm, powstała w 2020 roku, jest metaforą, jak można się domyślać, właściwego zrozumienia przekazu płynącego od odbiorcy do nadawcy, a tytułowe zachwianie dotyczyć może momentu, w którym

wypowiedź dociera do adresata, który z kolei potwierdza komunikatem zwrotnym proces zrozumienia. Ta kompozycja jest przejrzysta i tworzy iluzję głębi, która zbudowana jest na zasadzie symetrycznego „odbicia” równoległych oraz lekko skośnych linii.

Praca „Dwa światy” 100 x 200 cm, z 2020 roku, symbolizuje odległe od siebie stanowiska nadawcy i odbiorcy, gdzie linie, nazwijmy je liniami komunikatów, zbijają się w dwie, niezależne od siebie, przecinające się wiązki, tworzące w punkcie przecięcia rodzaj pofałdowanej materii. Tytuł oddaje tutaj przedstawioną sytuację: w sferze komunikacji jesteśmy odległymi od siebie monadami, zamkniętymi we własnych światach.

Kolejna praca p.t.: „Metamorfoza”, o imponujących wymiarach 230 x 100 cm, powstała również w 2020 roku i jest próbą przedstawienia językiem sztuki, że nawet prosty komunikat może podlegać licznym zniekształceniom, niezależnie od woli nadawcy. Szczególnie dzisiaj, przy tak wielu możliwościach wykorzystywania nowych technologii, ingerencja w czyjś przekaz jest powszechna, a naruszanie granic czyjejś własności intelektualnej, czy artystycznej stało się normą. Prostym przykładem jest *sampling* w muzyce, które nie jest cytowaniem, a wejściem w strukturę utworu. Karol Jaworowski powołuje się tu na słowa wymienionego wcześniej B. Olliviera, twierdzącego, „(...) że krążenie komunikatów na nośnikach warunkujących ich treść jest przedmiotem ciągłych reinterpretacji ze strony użytkowników i aktywnych odbiorców (...)”. Praca, o której mowa w sposób metaforyczny odnosi się do tej sytuacji, poprzez wyodrębnienie dwóch niezależnych płaszczyzn, połączonych jedynie delikatnymi niemi tła.

Słownikowa definicja pojęcia **koniunkcji** brzmi: „Złączenie (moment, w którym dwa ciała niebieskie znajdują się na niebie najbliżej siebie). Złączenie dwóch albo więcej zdań za pomocą spójnika „i”. (W. Kopaliński. Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych.). Jak można się domyślać „Koniunkcja” to tytuł następnej pracy z cyklu „Niedopowiedzenia”. I tu rzecz zaskakująca: twórca interpretuje własną pracę niejako *a rebours*, przeciwnie względem definicji. Oddajmy mu głos: „Koniunkcja” przedstawia schemat komunikatów interlokutorów, których przekazy rozmijają się. Nie potrafią znaleźć wspólnego wątku przekazu. Zabrakło w ich relacji emocjonalnego przekazu, który spoiłby ich komunikację. Brak im jedności.”. Wizualny wyraz pracy przedstawia sytuację, w której czarne nici zbiegają się we wspólnych punktach, tworząc dwa trójkąty. Wierzchołki trójkątów w miejscu zbiegu nici, są od siebie odwrócone, zajmując najdalsze względem siebie miejsca na płaszczyźnie.

Praca p. t.: „Przenikanie”, (2 x 70 x 100 cm) nie przypadkiem umieszczona w narożniku sali, dotyczy przekazu o charakterze historycznym, to znaczy takiego, który płynie do nas z przeszłości, napotykając na liczne przeszkody w komunikacji. „Taki natomiast komunikat, który trzyma nas w zawieszeniu między informacją a redundancją, który każe nam zadać sobie pytanie o to, co oznacza, przy czym równocześnie dostrzegamy w nim wśród mgieł niejasności coś, co w gruncie rzeczy stanowi dla nas wskazówkę przy dekodowaniu – taki komunikat sprawia, że zaczynamy mu się przyglądać, by zobaczyć, jak jest ułożony. Do tego, by zobaczyć, jak komunikat jest ułożony, jesteśmy z natury rzeczy skłonni wtedy, gdy wykazuje on pewne cechy będące po prostu logicznym następstwem jego cech głównych: niejasności i zwrotności” (Umberto Eco. *Pejzaż semiotyczny*”).

Szczegółowe omówienie kilku instalacji składających się na pracę doktorską Karola Jaworowskiego, było moim zdaniem niezbędne, by sprawiedliwie ocenić jej poziom, przybliżyć się do sposobu myślenia autora i reprezentowanych przez niego idei. W przypadku prac, które bez komentarza odautorskiego byłyby odbierane jedynie na poziomie czysto estetycznym, dogłębna analiza obu składników pracy, jest obowiązkiem recenzenta.

Dorobek artystyczny, naukowy, organizacyjny i dydaktyczny doktoranta

Muszę szczerze przyznać, że dorobek artystyczny doktoranta nie jest imponujący. Wymieńmy wszystkie wystawy, w których Karol Jaworowski brał udział:

Wystawy indywidualne:

- Wystawa fotografii „Debiut”, Suwalskie Towarzystwo Fotograficzne, 2011
- „Znaki czasu”, Galeria Zamknięta, Mokotowska 9, Warszawa, 2011
- „Kwiaty lith”, wystawa fotografii, oleandrów, Warszawa, 2019

Wystawy zbiorowe

- „Lino3”, Hala Koszyki, Warszawa, 2017
- „Wieża Babel kontra przestrzeń, Oranżeria Muzeum Pałacu w Wilanowie, 2017

Rozumiem, że wystawy indywidualne są wyzwaniem i można przygotowywać je rzadko, zdumiewa mnie jednak tak znikoma ilość wystaw zbiorowych. Moje doświadczenie mówi mi, że jeśli artysta stale pracuje, wówczas funkcjonuje w środowisku, a ilość propozycji wzięcia udziału w wystawach jest wypadkową tych dwóch czynników. Może formą uczestnictwa w wystawach jest dla Karola Jaworowskiego udział w konkursach, dość licznie reprezentowanych w jego artystycznej biografii. Konkursom towarzyszą z reguły pokonkursowe wystawy. Dlatego zasadne wydaje mi się wymienienie tych konkursów :

- „Pejzaż Polski”, Kętrzyńskie Centrum Kultury, 2014
- Ogólnopolski konkurs fotografii studenckiej, 2015
- Konkurs studencki „Czarno-biały świat”, 2015
- „Lenculture portrait awards 2016!”, Francja, 2016
- <http://www.photo.fr/>, Francja, 2016
- Konkurs fotograficzny „Praktyka wdzięczności”, 2016
- Foam.org, Holandia, 2016
- „Cztery pory roku Warmii i Mazur”, 2016
- Konkurs fotograficzny „Itf”, Polska, 2016
- Concours Photos l'eau patrimoine neutral, Francja, 2016
- Konkurs fotograficzny Carquefou, Francja, 2017

W ramach badań naukowych przez siebie prowadzonych doktorant wskazuje doświadczenia „nad światłoczułością materiałów pochodzenia roślinnego. Przeprowadzenie serii prób nad światłoczułością nieprzetworzonych chemicznie substancji roślinnych”. Nie wiemy jednak nic o wynikach tych badań (choć temat wydaje się interesujący), ani czy doświadczenia były prowadzone w ramach jakiegoś szerszego programu, a może grantu?

Jeśli chodzi o działalność organizacyjną i dydaktyczną doktoranta, to współpracę z placówkami kulturalno oświatowymi można wliczyć do tego obszaru. I tak w latach:2016 - 2020 współpracował on z Teatrem Studio tworząc, tu cytat; „realizacje projektów teatralnych o charakterze dokumentalnym”, czyli, jak można się domyślać, dokumentując spektakle. W 2019 roku współpracował z Teatrem Powszechnym w Warszawie przy Kongresie Kultury (i tutaj znowu dobrze byłoby się dowiedzieć, jaki charakter miała ta współpraca – czy było to tworzenie dokumentacji fotograficznej lub filmowej Kongresu?) W latach 2019 – 2020 doktorant współpracował z Centrum Tańca Burdąg. Zacytujmy:

„Warsztaty performance. Rozwijanie praktyki improwizacji ruchowej, która zmienia swój kształt w zależności od miejsca, czasu i widowni”.

K O N K U Z J A

Recenzent ma zadanie niełatwe, ponieważ musi podjąć decyzję w rodzaju biblijnego „tak, tak – nie, nie”. Nie dysponuje punktacją, ani skalą ocen, które pozwoliłyby na wyrażenie zniuansowanej opinii o dokonaniach mgra Karola Jaworowskiego i jego pracy doktorskiej. Jest to jeden z tych przypadków, kiedy czuję wyjątkowy dyskomfort, że jako recenzent nie mam takich możliwości. Wyjątkowo skromnie przedstawia się bowiem dotychczasowy dorobek doktoranta we wszystkich branżach pod uwagę dziedzinach. Owszem, mgr Karol Jaworowski wydaje się osobą dobrze wyedukowaną, szczególnie (choć nie tylko) na gruncie fotografii. Poza ukończeniem studiów w ASP w Warszawie, zaliczył też wiele przedmiotowych kursów, by poszerzać wiedzę i umiejętności. To zwraca uwagę. Jednak dokumentacja, którą przygotował doktorant, nie oddaje skutków tego wykształcenia, szczególnie jeśli chodzi o dokonania czysto artystyczne. Gdy pisze o konkursach, to nie wiemy, co z nich wynika (jakieś nagrody, wyróżnienia, udział w wystawach – jeśli tak, to dlaczego tego nie odnotowuje?). Badania naukowe – żadnego udokumentowania, szerszego opisu, wyników. W momencie opisu współpracy z placówkami kulturalno oświatowymi raczy nas opisem, który niewiele mówi o jego rzeczywistej roli w wymienianym projekcie. Bo jak rozumieć sformułowanie przy współpracy z Teatrem Powszechnym „realizacja projektu Kongres Kultury”. Czy doktorant sam wziął na swoje barki organizację Kongresu?, Ponieważ wiemy, że nie – dlaczego nie ma opisu jego rzeczywistego zadania, którego się podjął? Wiem z dokumentacji, że doktorant w ramach działalności zawodowej zajmował się wieloma sprawami, ale nie brałem tych faktów pod uwagę, gdyż nie mają one znaczenia przy zdobywaniu stopnia naukowego. Po prostu, każdy musi z czegoś żyć.

Żeby jednak wyrównać te zarzuty pragnę podkreślić, że praca doktorska mgra Karola Jaworowskiego zasługuje na uwagę zarówno w jej części artystycznej, jak teoretycznej. Ciekawy pomysł, dbałość o formę w przypadku instalacji i dobrze napisana dysertacja doktorska, uzasadniająca cały zamysł artystyczny. Skromnymi środkami formalnymi osiągnięty został interesujący efekt. Na bazie inspiracji sztuką innych artystów powstała praca, o własnym, indywidualnym wyrazie.

I właśnie ze względu na pracę doktorską, mimo wszystkich wyrażonych wcześniej zastrzeżeń, **wnioskuję o nadanie mgr. Karolowi Jaworowskiemu stopnia doktora sztuki** w dyscyplinie sztuki plastyczne i restauracji dzieł sztuki, w przewodzie prowadzonym przez Radę Dyscypliny ASP w Warszawie.

Prof.zw.dr hab. Stefan Ficner

